

Lidia Domańska

Samocena jako wyznacznik aktywności osób długotrwale bezrobotnych = Self-Evaluation as a Determinant of Activity of the Long-Term Unemployed

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 7, 193-206

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lidia Domańska

Wojewódzki Urząd Pracy
w Olsztynie

Voyevodship Employment Office
in Olsztyn

SAMOOCENA JAKO WYZNACZNIK AKTYWNOŚCI OSÓB DŁUGOTRWALE BEZROBOTNYCH

Self-Evaluation as a Determinant of Activity of the Long-Term Unemployed

Słowa kluczowe: bezrobocie, samoocena, motywacja.

Key words: unemployment, self-assessment, motivation.

Streszczenie

W artykule przedstawiono wyniki badań poziomu samooceny osób długotrwale bezrobotnych. Interpretacji wyników dokonano w kontekście aktywności badanych osób na rynku pracy. Poziom samooceny tych osób jest wysoki. Wpływa to negatywnie na ich aktywność w dążeniach do zmiany swojej sytuacji oraz nie motywuje do działań rozwojowych. Aktywizacja zawodowa badanych wymagałaby zmiany ich postaw oraz obniżenia poziomu samooceny.

Abstract

In the article is presented the results of research on the long-term unemployed self-assessment. The interpretation of results was made in context of activity the researched people on job market. The level of self-assessment these people is high. It influences negatively on activity and aspirations for changing standard of living. The professional activity would required the change of their attitudes and decreasing the level of self-assessment.

Założenia metodyczne badań

Bezrobocie długookresowe (chroniczne) stanowi poważny problem o charakterze społeczno-ekonomicznym i psychologicznym, wymagający badań i działań zmierzających do jego ograniczenia. Szczególnie destrukcyjny charakter bezrobocia długookresowego uwidacznia się w mikrostrukturach społecznych i u samych bezrobotnych.

W Polsce w wielu województwach występuje bezrobocie strukturalne, któremu towarzyszy rosnący udział bezrobocia długookresowego (12 miesięcy i więcej

pozostawania bez pracy), wysoki w porównaniu z innymi krajami. Stwarza to nie tylko niekorzystną sytuację na rynku pracy, niezwykle groźną z punktu widzenia stabilizacji społecznej, ale również pociąga za sobą daleko idące skutki psychologiczne – degradację osobowości.

Rosnące bezrobocie długookresowe wymaga interdyscyplinarnych badań, które ustalą jego przyczyny, strukturę, ekonomiczne, społeczne i psychologiczne następstwa oraz metody, środki i programy ograniczenia jego wzrostu, a następnie zmniejszenia jego poziomu. Dlatego też podjęłam próbę analizy, w jakim stopniu samoocena osób długotrwale bezrobotnych wpływa na ich aktywność zawodową, społeczną i rozwojową. Ten złożony, obszerny, nadal pełen wielu niejasności problem inspiruje do podejmowania badań i rozpoznania towarzyszących mu implikacji jednostkowych i społecznych.

Niniejszy artykuł stanowi próbę zastosowania teorii osobowości cech do wyjaśnienia, jak funkcjonują w społeczeństwie osoby długotrwale bezrobotne. Ponieważ całościowe zbadanie problematyki samooceny tej grupy ludzi jest zagadnieniem niezmiernie szerokim i wykracza poza ramy jednego opracowania, ograniczono się do jednego tylko aspektu – poziomu samooceny.

Należy przypuszczać, że osoba długotrwale bezrobotna na tle ludzi pracujących postrzega siebie jako gorszą, co w konsekwencji może prowadzić do zaniżania samooceny, do przekonania o własnej bezwartościowości i bezradności. Psycholodzy stwierdzili również, że istnieje związek pomiędzy samooceną a postawami wobec innych ludzi oraz wobec własnych zachowań i działań. Jeżeli człowiek ocenia siebie dobrze, chętniej nawiązuje różnorodne kontakty społeczne, przejawia tendencje do pozytywnego ich oceniania, jest bardziej aktywny i mobilny. Człowiek z poczuciem niższości ciągle boi się odrzucenia. Najdrobniejszy nawet przejaw krytyki odbiera jako potępienie, unika kontaktów społecznych, popada w stan rezygnacji.

Głównym celem badań było ustalenie, w jakim stopniu samoocena osób długotrwale bezrobotnych wpływa na mobilność w poszukiwaniu pracy. Choć zasadniczy obszar badań dotyczył wpływu samooceny na aktywność tych osób, to jednak dotyczył także indywidualnych i społecznych skutków bezrobocia w kontekście poznania różnorodnych uwarunkowań jednostki na lokalnym rynku pracy.

W trakcie badań poszukiwałam odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy samoocena osób bezrobotnych pozostających bez pracy 12 i więcej miesięcy ma wpływ na podejmowanie działań związanych z rozwojem własnej osoby?
- Czy długotrwale bezrobocie jest czynnikiem zaniżonej samooceny?
- W jakim stopniu samoocena wpływa na zmianę zachowań osób długotrwale bezrobotnych wobec problemu braku pracy?
- Czy samoocena długotrwale bezrobotnych mężczyzn i kobiet ma związek z większą ich aktywnością w poszukiwaniu pracy?

Badania przeprowadzono na osobach pozostających bez pracy 12 i więcej miesięcy i zarejestrowanych w jednym z powiatowych urzędów pracy województ-

wa warmińsko-mazurskiego. Wykorzystując informacje o strukturze populacji, zastosowano losowanie z proporcjonalną lokalizacją próby według grupy wieku, płci, wykształcenia i miejsca zamieszkania. Wylosowane osoby bezrobotne, spełniające kryteria doboru w ramach rutynowych wezwań do urzędu pracy, były proszone o wypełnienie ankiety i kwestionariusza samooceny, a w razie wystąpienia jakichkolwiek wątpliwości mogły uzyskać pomoc od osoby przeprowadzającej badanie.

Wielkość próby to 80 osób, co stanowi 3,7% ogółu zarejestrowanych długotrwale bezrobotnych i odpowiada w pełni standardom stopnia realizacji w tego typu badaniach i ma charakter reprezentatywny.

Kwestionariusz samooceny „Jaki jesteś”, opracowany przez Leona Niebrzydowskiego, którym posłużono się do przeprowadzenia wywiadu, składał się z dwóch części i służył przedstawieniu obrazu własnej osoby przez bezrobotnego. Pierwsza część zawierała 24 pytania dotyczące cech dodatnich, druga zaś 23 pytania odnoszące się do cech ujemnych. Obie dotyczyły cech badanego, jak również stopnia ich nasilenia. Każda z tych części stanowi w zasadzie odrębny kwestionariusz cech pozytywnych i kwestionariusz cech negatywnych. Dla każdej istnieje osobny klucz obliczania wyników. Jednak w obu przypadkach przy obliczaniu wyników sumy uzyskanych punktów liczą się tylko zaznaczone odpowiedzi, oceniane w skali od 0 (cecha nie dotyczy wcale) do 3 (cecha występuje w stopniu wysokim)¹.

W ocenie wyników przyjęto następujące przedziały:

a) cechy dodatnie:

50 punktów i wyżej	– samoocena zawyżona
20-50 punktów	– samoocena adekwatna
poniżej 20 punktów	– samoocena zaniżona

b) cechy ujemne:

0-30 punktów	– samoocena zawyżona
30-50 punktów	– samoocena adekwatna
50 punktów i więcej	– samoocena zaniżona

Aby uzyskać pełniejszy obraz i możliwość oceny badanego zjawiska, przeprowadzono również ankietę zawierającą 25 pytań zamkniętych, które dotyczyły trzech obszarów tematycznych:

- dane socjodemograficzne respondentów: wiek, płeć, stan cywilny, wykształcenie, miejsce zamieszkania, czas pozostawania bez pracy;
- przyczyny bezrobocia, sytuacja materialnej oraz osobista;
- postawy, oczekiwania i aktywność zawodowa badanych.

Zastosowane w badaniach narzędzia pomogły ukazać zależności pomiędzy zmiennymi niezależnymi, jak samoocena i warunki bytowe badanych osób, a zmienną zależną – aktywnością zawodowo-rozwojową.

¹ L. NIEBRZYDOWSKI, *O poznaniu i ocenie siebie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1976.

Wyniki badań

Bezrobocie, zwłaszcza to długookresowe, w znacznej mierze może dezorganizować kształtowanie samooceny u osób dotkniętych tym zjawiskiem. Ciągłe porównywanie się z innymi, tymi posiadającymi pracę, rezygnacja z zaspokajania wielu potrzeb swoich i rodziny powodują często wstydlive zażenowanie i wycofywanie się z życia społecznego. Osoby takie czują się gorsze i rezygnują z prób poszukiwania pracy. Ich mobilność jest właściwie żadna, nie licząc przymusowego odwiedzania urzędu pracy².

Dokonując analizy wyników badań należy pamiętać, iż samoocena jest zależna od struktury badanych osób, tzn. płci, miejsca zamieszkania, wieku oraz wykształcenia.

Tabela 1

Poziom samooceny w punktach

Cechy	Płeć		Wiek					Zamieszk.		Wykształcenie				
	K N=44	M N=36	do 24 lat	25-34 lat	35-44 lat	45-54 lat	pow. 54 lat	Miasto N=42	Wieś N=38	podsta- wowe	zas. zawod.	śred. zawod.	ogólno- kształc.	wyższe
Dodatnie	56	50	55	59	53	47	44	53	54	52	51	55	60	65
Ujemne	13	13	19	12	10	12	18	9	17	13	11	18	7	1

Analizując cechy dodatnie, wyraźnie widać, że samoocena adekwatna występuje u mężczyzn zamieszkujących miasto, jak i wieś oraz u osób w wieku od 45 do powyżej 54 lat. Natomiast miejsce zamieszkania kobiet nie ma większego znaczenia – wszystkie bowiem posiadają samoocenę zawyżoną.

Niewątpliwie w sytuacji braku zatrudnienia na lokalnym rynku pracy wiek odgrywa dużą rolę. Pracodawcy wolą zatrudniać osoby młode i dobrze wykształcone. Czy w związku z tym samoocena tych osób jest wyższa od ludzi nieco starszych, ale będących jeszcze w wieku produkcyjnym? Badania potwierdzają, iż ludzie młodzi wykazują wysoki poziom samooceny i aż tak bardzo nie niepokoi ich brak pracy. Nie są przerażeni, uważają, że mogą wybierać w propozycjach, ponieważ pracodawcy poszukują takich właśnie pracowników – młodych, ekspansywnych, optymistycznych. Najwyraźniej wraz z wiekiem albo stajemy się bardziej obiektywni, albo niedoceniaamy siebie. Dlatego też zawyżoną samoocenę prezentują ludzie młodzi w wieku od 18-44 lat, przy tym najbardziej tolerancyjni wobec siebie są ankietowani w wieku 25-34 lat (59 pkt.).

Analizując wyniki pod względem płci, miejsca zamieszkania i wieku, należy stwierdzić, iż przy cechach dodatnich samoocenę w normie posiadają mężczyźni mieszkający na wsi w wieku do 24 lat (44 pkt.), kobiety z miasta w wieku 35-44 lat

² M. ZDULSKI, *Postępowanie z bezrobotnym i poszukującym pracy*, KUP, Warszawa 1997.

(48 pkt.) oraz mężczyźni (37 pkt.) i kobiety (50 pkt.) wywodzące się z miasta w wieku 45-54 lat. Idealną ilość punktów, czyli najbardziej adekwatną samoocenę, uzyskali mężczyźni zamieszkujący wieś, będący w wieku ponad 54 lata (30 pkt.).

Samoocena jest wyraźnie uzależniona od posiadanego wykształcenia. Im wyższe wykształcenie, tym bardziej wzrasta poczucie wartości swojej osoby. Górną granicę normy adekwatnej samooceny przy cechach dodatnich prezentują badani z wykształceniem podstawowym (52 pkt.) i zasadniczym zawodowym (51 pkt.) Już u osób posiadających średnią szkołę zawodową samokrytycyzm maleje (55 pkt.), by u respondentów z wyższym wykształceniem zmaleć jeszcze bardziej (65 pkt.).

Rozpatrując wyniki samooceny w odniesieniu do cech dodatnich pod względem wykształcenia, wśród badanych z wykształceniem podstawowym jedynie mężczyźni mają prawidłowy obraz samych siebie. Dotyczy to zarówno mężczyzn zamieszkałych w mieście (41 pkt.), jak i na wsi (51 pkt.). Cała populacja badanych kobiet z tym wykształceniem posiada zawyżoną samoocenę. Obserwuje się pewną prawidłowość, że im wyższe wykształcenie tym lepsze samopoczucie. Jak widać z powyższego zestawienia, żadna z badanych osób długotrwale bezrobotnych nie posiada zaniżonej samooceny.

Biorąc pod uwagę cechy ujemne, u respondentów nie występuje samoocena ani zaniżona, ani adekwatna. Wszystkie badane osoby posiadają pod tym względem samoocenę zawyżoną (ilość punktów od 0-30). Można jedynie rozpatrywać rozbieżności punktowe. Wskaźnik samooceny u obu płci, jest taki sam: kobiety 13 pkt. i mężczyźni 13 pkt.

Respondenci mieszkający w mieście oceniają się wyżej (9 pkt.) aniżeli mieszkańcy wsi (17 pkt.). Kobiety zamieszkałe w mieście osiągnęły 8 pkt., a na wsi 20 pkt. U mężczyzn wskaźnik samooceny jest podobny: miasto – 12 pkt., wieś – 14 pkt. Biorąc pod uwagę wiek, najbardziej zawyżoną samoocenę mają osoby w przedziale 35-44 lata. Najwyższy wskaźnik osiągnęli mężczyźni powyżej 54 lat ze wsi (0 pkt.) oraz kobiety z miasta w wieku 25-34 lata (6 pkt.). Jedynie kobiety pochodzące ze wsi mające ponad 54 lata posiadają samoocenę w normie, tj. 31 pkt.

Przy cechach ujemnych, podobnie jak przy dodatnich, występuje zależność – im wyższe wykształcenie, tym wyższa samoocena. Najmniej samokrytycznie oceniają siebie ankietowani z wykształceniem ogólnokształcącym (7 pkt.) i wyższym (1 pkt.). Najbliżej samooceny w normie są kobiety zamieszkujące wieś z wykształceniem średnim zawodowym (25 pkt.) i zasadniczym zawodowym (20 pkt.) oraz mężczyźni ze wsi z wykształceniem podstawowym (19 pkt.). Najmniej samokrytyczni badani to mężczyźni i kobiety z wyższym wykształceniem mieszkający w mieście (relatywnie 2 pkt. i 0 pkt.) oraz kobiety z miasta z wykształceniem zasadniczym zawodowym (3 pkt.) i ogólnokształcącym (6 pkt.).

Nieodłącznym elementem oceny własnych szans i perspektyw na przyszłość jest określenie przez bezrobotnych swojej aktualnej sytuacji i możliwości jej poprawy. Prezentują to wybrane pozycje ankiety i najwyższy w danym temacie procent odpowiedzi respondentów.

Tabela 2

Aktualna sytuacja i szanse na jej poprawę wg badanych

Temat pytań	Odpowiedzi	Procentowy wskaźnik*		
		ogółem N=80	kobiety N=44	mężczyźni N=36
Powody pozostawiania w rejestrze urzędów pracy	Nadal czekam na ofertę pracy	74,6	71,5	67,6
	Mogę korzystać z usług służby zdrowia	39,8	28,5	27,5
	Daje mi to większy dostęp do świadczeń z pomocy społecznej	28,5	13,5	18,6
Przyczyny trudności w uzyskaniu zatrudnienia	Decyduje o tym ogólna sytuacja gospodarcza kraju i województwa	41,0	32,0	48,0
	Brak ofert na lokalnym rynku pracy	33,8	30,8	46,1
	Nie mam odpowiednich kwalifikacji	33,7	32,3	18,9
Źródła utrzymania badanych osób	Rodzina	49,3	42,4	26,1
	Pomoc społeczna	33,8	28,3	42,7
	Inne źródło	10,4	14,0	23,4
Ocena sytuacji osobistej bezrobotnych po utracie pracy	Znacznie pogorszyły się moje warunki materialne	42,7	41,3	32,0
	Czekam, aż coś się zmieni w mojej sytuacji	30,9	18,4	19,1
	Szukam nowej pracy, by w ten sposób zmienić moją niekorzystną sytuację	28,5	26,2	27,8
Przedsięwzięcia podejmowane przez bezrobotnych na rzecz zmiany ich sytuacji	Poszukuję jakiegokolwiek pracy	40,0	48,0	32,1
	Poszukuję pracy w swoim zawodzie	23,7	16,8	30,7
	Podejmuję różne prace dorywcze	11,2	12,9	9,6
Gotowość do podjęcia pracy w niepełnym wymiarze	Tak, ale gdy nie będzie pracy w pełnym wymiarze czasu pracy	47,5	55,2	38,4
	Nie	36,2	28,3	46,1
	Trudno powiedzieć	16,3	16,5	15,5
Gotowość do podjęcia pracy poza miejscem zamieszkania	Tak – warunek dogodny dojazd do pracy	38,8	33,8	44,2
	Nie	23,7	29,3	18,4
	Tak – warunek mieszkanie lub lokal zastępczy	22,5	19,2	25,6
Ocena własnej sytuacji w okresie najbliższych dwóch lat	W mojej sytuacji nic się nie zmieni i nadal będę bez pracy	41,2	45,4	36,1
	Będzie jeszcze gorzej	23,7	27,3	19,4
	Sytuacja zmieni się na lepsze, gdyż w końcu będę miał pracę	21,3	16,0	27,8
Postawy bezrobotnych wobec pracy	Bardzo mi zależy na szybkim podjęciu pracy	38,8	34,0	44,4
	Będę stale czekał(a) na odpowiednią ofertę pracy	25,0	27,3	22,2
	Szukam stałej pracy, ale mam jeszcze czas na jej podjęcie	13,8	15,9	11,1
Przyczyny odmowy przyjęcia pracy stałej	Nieaktualność ofert pracy	38,1	36,3	40,0
	Niskie zarobki	23,7	18,2	30,0
	Niekorzystne godziny pracy	14,3	18,2	10,0

* Uwaga: Wskaźniki procentowe nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mieli możliwość wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Okazało się, że trzy czwarte badanych (74,6%) oczekuje na ofertę zatrudnienia. W tej grupie przeważały kobiety (71,5%), osoby w wieku 18-24 lat (44,4%) i w wieku ponad 54 lat (42,7%), z wykształceniem zasadniczym zawodowym (48,2%) i podstawowym (44,7%), zamieszkałe na wsi.

Dwie piąte badanych (39,8%) stwierdziło, że status bezrobotnego daje im możliwość korzystania z usług służby zdrowia, a jedna trzecia (28,5%) odpowiedziała, że dzięki niemu ma większy dostęp do świadczeń z pomocy społecznej. Na możliwość korzystania z usług służby zdrowia i świadczeń pomocy społecznej liczą bardziej mężczyźni (46,2%), osoby w wieku 45-54 lata (42,3%), z wykształceniem podstawowym (41,3%) i zamieszkałe na wsi.

Respondenci jako główne trudności w uzyskaniu zatrudnienia wymieniają:

- Ogólną sytuację gospodarczą kraju i województwa (41,0%). Odsetek wskazań był większy wśród mężczyzn (48,0%), osób w wieku 35-44 lat (39,4%), z wykształceniem wyższym i średnim zawodowym (32,8%) zamieszkałych w mieście.
- Brak ofert pracy na lokalnym rynku pracy (33,8%). Odsetek wskazań był większy wśród mężczyzn (46,1%), osób w wieku 35-44 lat (40,8%), z wykształceniem zasadniczym zawodowym (44,7%), zamieszkałych na wsi.
- Brak odpowiednich kwalifikacji (33,7%). W grupie tej przeważały kobiety (32,3%), osoby w wieku 35-44 lat (18,7%), z wykształceniem podstawowym (23,7%), zamieszkałe na wsi.

Nie mając możliwości poprawy swojej sytuacji ekonomicznej poprzez dochody z pracy, ankietowani starali się o uzyskanie środków do życia z innych źródeł. Na pomoc finansową rodziny może liczyć prawie połowa ankietowanych (49,3%). W próbie tej przeważają kobiety (42,4%), osoby w wieku 18-24 lata (52,1%), z wykształceniem ponadpodstawowym.

Zła sytuacja respondentów w myśl przepisów prawnych upoważniała do starania się o uzyskanie wsparcia z ośrodków pomocy społecznej. Ubiegało się o nią 33,8% respondentów. W grupie tej przeważali mężczyźni (42,7% wskazań), osoby w wieku powyżej 45 lat (44,8%) i z wykształceniem podstawowym (49,9%). Osoby z wyższym wykształceniem w ogóle nie korzystają ze wsparcia finansowego pomocy społecznej czy innych instytucji. O pomoc finansową do rodziny chętniej zwracają się mieszkańcy miast, natomiast do pomocy społecznej – zamieszkujący tereny wiejskie. W najmniejszym stopniu negatywne skutki braku pracy wpływają na kobiety – zwłaszcza młode i niezamężne, mieszkające wspólnie z rodzicami. Częściej korzystają one z ich pomocy finansowej. W rubryce „inne źródła” (10,4%) wymieniano: prace dorywcze, drobny handel, alimenty, dochody z wynajmu mieszkań. W grupie tej przeważali mężczyźni, którym łatwiej jest uzyskać pracę dorywczą (23,4%) w wieku powyżej 45 lat.

Przy ocenie sytuacji osobistej po utracie pracy na plan pierwszy wysuwa się odczuwalne pogorszenie warunków materialnych i lęk o egzystencję własną i swojej rodziny, na co zwracało uwagę 42,7% ankietowanych. W zbiorowości tej

przeważały kobiety (41,3%), osoby w wieku 35-44 lata (33,8%), z wykształceniem ogólnokształcącym i średnim zawodowym (31,6%) i zamieszkałe w mieście.

Niemal jedna trzecia badanych (30,9%) czeka, aż coś się zmieni w ich sytuacji. Wśród nich przeważają osoby w wieku 18-24 lat (27,4%), z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym (27,6%), zamieszkałe na wsi. Prawie tyleż samo (28,5%) respondentów odczuwała chęć działania, tj. szukania nowej pracy pozwalającej zmienić niekorzystną sytuację. W próbie przeważały osoby w wieku 25-34 lata (32,9%), z wykształceniem średnim zawodowym i ogólnokształcącym (32,7%) i zamieszkałe w mieście.

Jedną z miar aktywności długotrwale bezrobotnych może być odpowiedź na pytanie, w jaki sposób starają się zmienić swoją sytuację. Z badań wynika, że 40% respondentów poszukuje jakiegokolwiek pracy przynoszącej dochód, w tym najczęściej kobiety (48%), osoby w wieku 45-54 i więcej lat (58,7%), z wykształceniem podstawowym (71,8%) i zamieszkałe na wsi. Ponad jedna piąta badanych (23,7%) poszukuje pracy w swoim zawodzie, przeważnie mężczyźni (30,7%) i osoby w wieku 35-44 lat (24,8%) zamieszkałe w mieście. Co dziesiąty bezrobotny podejmował prace dorywcze (11,2%). W grupie tej dominowały kobiety (12,9%), osoby w wieku 45-54 i więcej lat (13,6%), z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym (13,4%), zamieszkałe na wsi.

W trakcie badań starano się określić gotowość respondentów do podjęcia pracy w niepełnym wymiarze czasu, z wynagrodzeniem stosownie niższym względem płac uzyskiwanych przy pełnoetatowym zatrudnieniu. Żaden z badanych nie był skłonny bezwarunkowo podjąć pracy w niepełnym wymiarze z wynagrodzeniem proporcjonalnie niższym. Prawie połowa respondentów przyjęłaby taką pracę pod warunkiem, że nie będzie miała szans na pracę na pełnym etacie. Zdecydowana większość w tej grupie to kobiety (55,2%), osoby w wieku 18-24 lat (43,4%) i w wieku 25-34 lata (37,1%), z wykształceniem ogólnokształcącym i wyższym, zamieszkałe w mieście. Więcej niż dwie piąte ankietowanych zdecydowanie nie wyraża chęci podjęcia takiego rodzaju pracy (36,2%), dwukrotnie częściej mężczyźni (46,1%), osoby w wieku 25-34 lat (34,8%), z wykształceniem średnim zawodowym (40,3%) i zamieszkałe w mieście. Niezdecydowanych było 16,3% badanych. Wśród nich przeważały osoby młode w wieku 18-24 lat (29,3%), z wykształceniem podstawowym (27,4%), zamieszkałe na wsi.

Jedną z metod zwiększenia możliwości zatrudnienia jest zmiana miejsca zamieszkania, tzn. mobilność przestrzenna osób bezrobotnych. Wielu wyraża zgodę na podjęcie pracy poza miejscem zamieszkania, jednak musi być spełniony warunek dogodnego dojazdu do pracy (38,8%). W grupie tej przeważają mężczyźni (44,2%), osoby w wieku 18-24 lat (41,3%), z wykształceniem średnim zawodowym (38,8%), zamieszkałe na wsi. Jedna czwarta (23,7%) ankietowanych zdecydowanie odmawia. Dotyczyło to w większości kobiet (29,3%), osób w wieku 45-54 i więcej lat (51,2%), zamieszkałych na wsi.

Podobna część ankietowanych (22,5%) byłaby skłonna do zmiany miejsca zamieszkania, gdyby zapewniono im mieszkania lub lokal zastępczy. W grupie tej znacznie przeważają mężczyźni (25,6%), osoby w wieku 18-24 lat (24,3%), z wykształceniem ogólnokształcącym i wyższym (34,2%), zamieszkałe w mieście.

Miarą aktywności długotrwale bezrobotnych są także ich wyobrażenia na temat możliwości uzyskania pracy w perspektywie najbliższych dwóch lat. Niemalże połowa respondentów (41,2%) ocenia, że ich sytuacja w okresie najbliższych dwóch lat w ogóle się nie zmieni i nadal będą bez pracy. W populacji tej przeważały kobiety (45,4%), osoby w wieku 45-54 lat (31,5%), z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym (34,6%), zamieszkałe na wsi.

Niestety, skrajny pesymizm przejawia aż 23,7% ankietowanych. Uważają oni, że ich sytuacja w perspektywie dwóch lat jeszcze się pogorszy, gdyż nadal nie uzyskają żadnej pracy. Tak twierdzą przeważnie kobiety (27,3%), osoby w wieku 45-54 i więcej lat (37,2%), z wykształceniem podstawowym (23,8%) i zasadniczym zawodowym (24,6%), zamieszkałe na wsi. Zdaniem 21,3% respondentów ich sytuacja zmieni się na lepsze, gdyż w końcu uzyskają pracę. W zbiorowości tej przeważają mężczyźni (27,8%), osoby w wieku 18-24 lat (32,6%) i w wieku 25-34 lat (33,1%), z wykształceniem średnim zawodowym i wyższym, zamieszkałe w mieście.

Badanym długotrwale bezrobotnym przedstawiono sześć twierdzeń, za pomocą których starano się określić ich postawy wobec pracy. Tworzyły one skalę od stanu wysokiej motywacji do uzyskania zatrudnienia i stopniowo przechodziły do całkowitego braku zainteresowania podjęciem pracy.

Postawy badanych wobec pracy są bardzo zróżnicowane. Ponad połowa (52,6%) zadeklarowała większą (38,8%) lub mniejszą (13,8%) gotowość do podjęcia pracy. Płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania nie mają decydującego znaczenia w deklarowanej przez respondentów chęci do podjęcia pracy. Pozostali respondenci (47,4%) wykazują bierną postawę wobec pracy, gdyż chwilowo nie są zainteresowani jej podjęciem, mają więcej czasu dla siebie i rodziny, w ogóle nie są zainteresowani żadną pracą

Szanse uzyskania stałego zatrudnienia przez osoby długotrwale bezrobotne są niewielkie. Nawet przy ofercie pracy stałej nie każdy respondent podjąłby zatrudnienie. Istnieje kilka powodów, dla których skierowani do pracy stałej wskazywali głównie mężczyźni (40%), osoby w wieku 45-54 i więcej lat (60,3%), z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowy (59,1%), zamieszkałe na wsi. Z powodu niskich zarobków odmówiło podjęcia pracy 23,7% badanych, przeważnie mężczyźni (30,0%), osoby w wieku 25-34 lat (31,2%), z wykształceniem średnim ogólnokształcącym, zawodowym oraz wyższym (38,6%), zamieszkałe w mieście. Część respondentów (14,3%) nie podjęła pracy ze względu na niekorzystne godziny zatrudnienia. W tej grupie przeważały kobiety (18,2%), osoby w wieku 18-24 lat, z wykształceniem zasadniczym i średnim zawodowym (33,6%) zamieszkałe w mieście.

Podsumowanie

Celem badań było ustalenie współzależności pomiędzy samooceną osób długotrwale bezrobotnych i ich aktywnością na rynku pracy. Cel ten został osiągnięty poprzez weryfikację hipotez przyjętych w założeniach metodycznych badań. I tak hipoteza pierwsza – zakładająca, że długookresowe pozostawanie bez pracy jest czynnikiem motywującym do działań rozwojowych jednostki – została potwierdzona tylko częściowo. Zaledwie co dziesiąty bezrobotny (7,1%) podejmował działania, które zwiększały jego szanse na rynku pracy (udział w szkoleniach i przekwalifikowaniach), a które można uznać za rozwojowe. Pozostali raczej biernie wyczekiwali na propozycję pracy, bazując na dotychczasowej wiedzy i umiejętnościach. Wprawdzie co trzeci bezrobotny (35%) uczestniczył w różnych formach aktywnych, organizowanych przez urzędy pracy, jednak był to często udział formalny. Bezrobotni bywali na tych szkoleniach nie po to, by podwyższyć lub zmienić kwalifikacje, lecz aby spełnić wymagania stawiane przez urząd pracy, na wszelki wypadek lub z innych przyczyn. Małe zainteresowanie własnym rozwojem jest zapewne wynikiem bardzo wysokiej samooceny respondentów. Badania wykazały, że nadwartościowość wykazują zwłaszcza osoby ze średnim i wyższym wykształceniem. Te formalne kwalifikacje nie znajdują wprawdzie akceptacji na rynku pracy, są jednak wystarczającym powodem wysokiej samooceny, swoistego samozadowolenia eliminującego potrzebę zmiany. Jedną z podstaw takiej samooceny było porównywanie się z innymi – wyższe kwalifikacje formalne, względnie rzadkie (w danym rejonie) wśród bezrobotnych, stały się powodem do zawyżania samooceny i nieodczuwania potrzeby zmian w tym zakresie.

Druga hipoteza – mówiąca, że długotrwale bezrobocie jest czynnikiem zaniżonej samooceny – zdecydowanie nie znalazła potwierdzenia w wynikach badań, została zweryfikowana negatywnie. Wyniki wskazują, że bezrobotni bez względu na rozpatrywane cechy strukturalne (płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania) oraz bez względu na to, czy ocena dotyczyła negatywnych czy pozytywnych cech, wykazywali bardzo wysoką lub wręcz zawyżoną samoocenę. Brak krytycyzmu wobec siebie niewątpliwie poprawia samopoczucie, jednak nie sprzyja zabieganiu o zwiększenie szans na rynku pracy.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy może być powszechność i trwałość bezrobocia w rejonie badań. Sprzyja to powstawaniu tzw. syndromu wyuczonej bezradności, który wyraża się w akceptacji swojej sytuacji. Nie jest ona przecież niczym wyjątkowym. Inni też nie mają pracy, zatem nie jestem gorszy od nich. Na bezrobocie po prostu nic poradzić nie można. Mechanizm tego zjawiska wyraźnie występuje w jednolitych pod względem struktury społecznej środowiskach byłych pracowników gospodarstw państwowych, zwłaszcza zamieszkałych w popegeerowskich osiedlach. Akceptacja, pogodzenie się z losem zapewne sprzyja odzyskaniu poczucia wartości własnej, czyli wzrostowi poziomu samooceny.

Stwierdzony w badaniach wysoki poziom samooceny można oceniać dwójako. Po pierwsze, jest on skutkiem długotrwałego i powszechnego bezrobocia, a po drugie wysoka samoocena nie skłania bezrobotnych do podejmowania działań zmierzających do zmiany swej sytuacji życiowej. I tak błędne koło się zamyka – wysoka samoocena utrwała stan bezrobocia. Przerwanie tego kręgu można rozpocząć od uświadomienia sobie przez bezrobotnego jego rzeczywistej, a nie wyimaginowanej wartości. Krytycyzm wobec siebie rośnie z wiekiem. Jak wykazały badania, powyżej 45 roku życia poziom samooceny zbliża się do mieszczącego się w normie. Jest to jednak już wiek, który zdecydowanie zmniejsza szanse na rynku pracy.

Wysoki poziom samooceny jest przyczyną (lub skutkiem) tego, że co czwarty badany bezrobotny (25%) w pełni akceptuje swój status i nie zamierza okresowo (10%) lub w ogóle (6,2%) podejmować pracy. Tylko 38,8% jest bardzo zainteresowana uzyskaniem pracy i podejmuje działania sprzyjające spełnieniu tych oczekiwań.

Hipoteza trzecia – zakładająca, że osoby o zaniżonej samoocenie popadają w apatię, zniechęcenie i bierność życiową – nie została zweryfikowana z tej prostej przyczyny, że wśród respondentów nie było osób o zaniżonej samoocenie. Byłby to fakt pocieszający, gdyby w badaniach stwierdzono typowy statystyczny rozkład, zamiast dominacji bardzo wysokich samoocen osób bezrobotnych, co jest przyczyną bierności. W efekcie 41,2% badanych zakłada, że w najbliższych dwóch latach nic się w ich sytuacji nie zmieni, a 23,7% twierdzi, że będzie jeszcze gorzej. Przeciętnie wyższą samoocenę wykazują kobiety niż mężczyźni oraz mieszkańcy wsi. Wynika to z tradycyjnego podziału ról w rodzinie, według którego aktywność zawodowa kobiet jest mniejsza niż mężczyzn. Zatem utrata pracy w mniejszym stopniu deprecjonuje kobiety w ocenie własnej i w ocenie społecznej. W środowiskach wiejskich presja społeczna na bezrobotnych jest mniejsza niż w mieście, łatwiej także o różne dorywcze i sezonowe zajęcia dostarczające dochodów, co w sumie pozwala zachować wysoką samoocenę.

Hipoteza czwarta – oparta na założeniu, że wysoki poziom samooceny wpływa aktywizująco i mobilizująco na osoby długotrwanie pozostające bez pracy – nie znalazła potwierdzenia w wynikach badań. Przy ogólnie wysokim poziomie samooceny, udział osób aktywnie poszukujących możliwości zatrudnienia lub zwiększenia szans na rynku pracy poprzez zmianę lub podwyższenie kwalifikacji jest względnie mały. Potwierdzają się zatem ogólne twierdzenia teorii psychologii wskazujące, iż zawyżona samoocena prowadząca do samozadowolenia nie sprzyja aktywizowaniu się jednostek, wręcz może być źródłem trudności w funkcjonowaniu społecznym wskutek zbyt wygórowanych oczekiwań. Widać to wyraźnie w wypowiedziach badanych dotyczących propozycji zatrudnienia w niepełnym wymiarze lub poza miejscem zamieszkania. We wszystkich tych sytuacjach bezrobotni wykazywali małą elastyczność (mobilność) i wręcz wygórowane wyma-

gania. Aż 36,2% badanych nie podjęłoby pracy w niepełnym wymiarze, a 23,7% nie przyjęłoby propozycji pracy poza miejscem zamieszkania.

Badania wykazały, że wśród osób najdłużej pozostających bez pracy (powyżej 5 lat) przeważają kobiety, osoby starsze, słabo wykształcone, zamieszkałe na wsi. Jednocześnie w całej próbie badawczej stwierdzono, że kobiety i mieszkańcy wsi mają wyższy poziom samooceny od pozostałych grup wyodrębnionych w badaniach. Można zatem stwierdzić, iż długotrwałe bezrobocie wpłynęło na obniżenie poziomu samooceny, jednak tylko w niewielkim stopniu, u osób starszych słabo wykształconych. Ogólnie nie można jednak sformułować jednoznacznego wniosku o współzależności długości okresu pozostawania bez pracy i poziomu samooceny bezrobotnych. Trudno także na podstawie prezentowanych badań jednoznacznie wypowiedzieć się w kwestii wpływu hierarchii potrzeb osób bezrobotnych na poziom ich samooceny. Wynika to z faktu małego zróżnicowania tych potrzeb. W hierarchii potrzeb A.H. Masłowa sprowadzają się one do dominacji potrzeb niższego rzędu. Brak pracy utrudniał badanym zaspokojenie potrzeb bytowych oraz potrzeby bezpieczeństwa, a tym samym uniemożliwiał zaspokajanie potrzeb wyższego rzędu. Bezrobotni czuli się rozżaleni, bezradni, upokorzeni. Mimo to zachowali wysoki poziom samooceny, co można traktować jako zaspokojenie potrzeby uznania, która wiąże się z szacunkiem dla samego siebie i z akceptacją przez innych. Trudno mówić w sytuacji bezrobotnego o uznaniu otoczenia, natomiast badania wskazują na zachowanie przez ankietowanych uznania dla samych siebie. Być może jest to częściowo forma samoobrony.

Między poziomem samooceny badanych osób bezrobotnych a oceną swojej sytuacji stwierdzono pewien dysonans. Mianowicie badane osoby dość krytycznie oceniły siebie i swoje szanse na rynku pracy, co wyraża się w następujących opiniach: „nie mam odpowiednich kwalifikacji” (33,7%), „mam zawód nieatrakcyjny na rynku pracy” (14%), „nie mam praktyki w zawodzie” (15%), „stan zdrowia utrudnia mi podjęcie pracy” (10%), „mam za dużo lat” (20,5%). Świadomość swoich słabości nie wpłynęła jednak na obniżenie ogólnego poziomu samooceny. Jest to zgodne z teorią plastyczności i trwałości samooceny, która kształtowana jest pod wpływem trwałych cech, tworzących esencję indywidualną i społeczną osobowości, a ich zmiana może nastąpić w procesie dezintegracji pozytywnej³.

W metodyce prezentowanych badań jako zmienną zależną (objaśnianą) przyjęto postawy osób długotrwałe bezrobotnych, natomiast jako zmienne niezależne (objaśniające) samoocenę tych osób oraz ich warunki bytowe. Między tymi zmiennymi nie stwierdzono wyraźnej, a tym bardziej jednokierunkowej zależności. Dotyczy to zwłaszcza związku zachowań bezrobotnych i poziomu ich samooceny. Być może taka zależność istnieje między poziomem świadomości a warunkami bytowymi bezrobotnych. Nie to było jednak przedmiotem badań. Trudności

³ K. DĄBROWSKI, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979.

w identyfikacji związków wynikają z ich pośredniego charakteru, a także sprzężeń zwrotnych występujących między badanymi zmiennymi. Brak zatrudnienia wpływa bowiem na sytuację osobistą i samoocenę osób bezrobotnych. Z kolei samoocena wpływa na aktywność na rynku pracy i w efekcie na sytuację osobistą. Samoocena jest zwartą strukturą, składającą się z wielu elementów podlegających oddziaływaniu wielu czynników. Kształtuje się nie tylko pod wpływem sytuacji powodowanej brakiem pracy. Potwierdzają to wyraźnie niniejsze badania. Ważnym czynnikiem kształtującym poziom samooceny jest odniesienie do innych osób. W warunkach powszechnego długotrwałego bezrobocia – charakterystycznego dla regionu, w którym przeprowadzono badania – brak zatrudnienia jest zapewne odczuwany mniej dotkliwie niż w sytuacji, gdy się jest odosobnioną osobą długo nie znajdującą zatrudnienia.

Analiza wyników badań upoważnia do sformułowania następujących wniosków szczegółowych:

1. Liczba osób pozostających długotrwale bez pracy w rejonie badań jest duża i w dającej się przewidzieć przyszłości będzie się zwiększać. Wynika to ze stałego niezrównoważenia rynku pracy, wyrażającego się nadwyżką podaży pracy nad popytem oraz zmniejszania się szans na zatrudnienie wraz z wydłużaniem się okresu pozostawania bez pracy. Duża część bezrobotnych rezygnuje z aktywności na rynku pracy, akceptując status osoby bezrobotnej i tworząc bezrobocie chroniczne.

2. Trudności w uzyskaniu zatrudnienia mają charakter:

a) obiektywny – wynikający z braku miejsc pracy, trudności komunikacyjnych, niedostatecznej informacji, niezgodności kwalifikacji z oczekiwaniami pracodawców, stanem zdrowia;

b) subiektywny – wiążący się z biernością i akceptacją stanu pozostawania bez pracy. Rejestracja w urzędzie pracy związana jest z oczekiwaniem na ofertę pracy (74,6%) lub na świadczenia pomocy społecznej (28,5%), usługi służby zdrowia (39,8%).

3. Odczuwanie negatywnych skutków braku pracy oraz świadomość własnej wartości na rynku pracy nie jest czynnikiem, który wystarczająco motywuje bezrobotnych do rozwoju swojego potencjału pracowniczego i do działań zmierzających do zmiany położenia. Aż 41,2% badanych nie zakłada żadnych zmian tej sytuacji w najbliższych dwóch latach, a 23,7% przewiduje jej pogorszenie. Takie oceny szans uzasadniają przyjęcie postaw biernego oczekiwania.

4. Działania urzędów pracy w sferze aktywizacji zawodowej bezrobotnych są mało skuteczne. Ponad 38% przekazanych bezrobotnym ofert pracy było zdezaktualizowanych. Wskazuje to na potrzebę przeprowadzania monitoringu rynku pracy oraz usprawnienia przepływu informacji na temat wolnych miejsc pracy i oczekiwań pracodawca – pracownik.

5. Poziom samooceny osób długotrwale bezrobotnych, wbrew potocznym opiniom, jest bardzo wysoki. Najwyższy poziom samooceny posiadają kobiety,

mieszkańcy wsi, osoby młode oraz osoby z wykształceniem wyższym oraz średnim ogólnokształcącym. Ten wysoki poziom samooceny wynika w części z cech społeczno-demograficznych badanych, a w części z długotrwałości i powszechności zjawiska bezrobocia w rejonie badań. W takim środowisku łatwiej jest zaakceptować status bezrobotnego i zachować wysoką samoocenę.

6. Wysoki poziom samooceny negatywnie wpływa na aktywność osób bezrobotnych w dążeniu do zmiany swojej sytuacji oraz nie motywuje do działań rozwojowych. Wysoka samoocena jest źródłem samozadowolenia, a to eliminuje potrzebę zmiany i może być źródłem postaw roszczeniowych.

7. Aktywizacja zawodowa długotrwale bezrobotnych wymaga zmiany postaw tych osób oraz obniżenia poziomu ich samooceny. Pomocne w tym względzie mogą być oddziaływania psychologiczne oparte na koncepcji dezintegracji pozytywnej. Urzędy pracy w dotychczasowej działalności zbyt mało uwagi poświęcają współpracy psychologa z osobami przez dłuższy okres pozbawionymi pracy.